

**Л.П. Баршчэўскі, *Беларуска-польскі размоўнік-даведнік*,
(Серыя: Беларускія ЕўраРазмоўнікі), Радыёла-плюс, Мінск
2011, 180 с.**

W Mińsku w 2011 r. nakładem wydawnictwa Uładzimira Siuczykaua *Радыёла-плюс* ukazał się nowy *Беларуска-польскі размоўнік-даведнік*, którego autorem jest Lawon Barszczeuski. Takiego wydania już dawno nie było. Dotychczasowe pozycje tego typu zostały wydane 20 lat temu¹.

Nowe rozmówki ukazały się w serii „Беларускія ЕўраРазмоўнікі” dzięki wsparciu Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Białorusi. Krótką przedmowę (*Słowo na drogę*) napisał Leszek Szerepka – Nadzwyczajny i Pełnomocny Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Mińsku. Rozmówki są przeznaczone dla wszystkich tych, którzy wyjeżdżają do Polski służbowo, na urlop czy też w celach turystycznych. Mogą posłużyć tym, którzy pierwszy raz stykają się z językiem polskim i polską rzeczywistością, ale mają też na celu zachęcić do samodzielnego zgłębiania kultury i języka kraju-sąsiada. I wydawca, i polski ambasador podkreślają wspólne historyczne korzenie dwóch narodów. „Jeśli bliżej poznają Państwo Polaków i kulturę polską, na pewno się zgodzą, jak wiele rzeczy nas łączy” – czytamy w przedmowie amb. Leszka Szerepki. Książka ma pomóc porozumieć się z Polakami.

„Chciałbym jednak zapewnić Państwa, że nie zdarzy się nic złego, jeśli w podróży nie będą Państwo mieli jej przy sobie. Proszę rozmawiać z Polakami po białorusku i przekonają się Państwo, że nasze języki są bardzo do siebie podobne”² –

dodaje ambasador.

W rozmówkach znajdują się także praktyczna transkrypcja oraz poradnik gramatyczny, podstawą którego była *Кароткая граматыка польскай мовы*, wydana w Mińsku w 2008 r. przez tego samego autora i wydawcę³. Co ciekawe, umieszczono także informacje o najważniejszych obiektach turystycznych w Polsce oraz zdjęcia: Placu Zamkowego, bramy Uniwersytetu Warszawskiego na Krakowskim Przedmieściu, Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, Łazienek Królewskich, pomnika Mikołaja Kopernika (autor: Raisa Szastak), Gdańska (autor: Chryscina Siuczykawa). Zdjęcia te pozwalają wyobrazić sobie współczesną Polskę komuś, kto tu przyjeżdża pierwszy raz (szkoda, że – pewnie ze względu na koszt druku – zdjęcia nie są kolorowe).

Książeczka składa się z kilku części: Przedmowy, Zasad pisowni i wymowy, Krótkich rozmówek białorusko-polskich (omawiających takie tematy, jak: Wyrazy często używane, Podróż, Hotel, Wyżywienie, Usługi, Poczta, Zakupy, Zdrowie, Wielkości i miary, Czas, Dane osobiste, Inne wyrazy często używane, Napisy, Szyldy), prezentacji obiektów turystycznych w Polsce (Najważniejsze obiekty turystyczne), Poradnika gramatycznego języka polskiego (Morfologia, Składnia), Wykazu źródeł (w których m. in. wymieniono

¹ Zob.: S. S z a d y k o, A. W ó j c i k, *Mini-rozmówki białoruskie*, Warszawa 1990; A. К л ы ш к а, *Беларуска-польскі размоўнік*, Мінск 1992.

² Л.П. Б а р ш ч э ў с к і, *Беларуска-польскі размоўнік-даведнік*, Мінск 2011, с. 7.

³ Л.П. Б а р ш ч э ў с к і, *Кароткая граматыка польскай мовы*, Мінск 2008.

Kieszonkowy słownik białorusko-polski, polsko-białoruski T. Jasińskiej i A. Bartoszewicza, Warszawa 2007 i dwa wspomniane wyżej wydania rozmówek).

W części dotyczącej akcentowania (s. 12–13) wymienione są wyjątki z akcentem na trzecią lub czwartą sylabę od końca, np. *matematyka*, *miabyście* itd. Zabrakło jednak informacji, że są to dzisiaj formy oficjalne, używane zwykle przy uroczystych okazjach, często przez osoby starsze i wykształcone, ewentualnie przez radiowców czy prezenterów telewizyjnych. Zwłaszcza młode pokolenia akcentują tego typu wyrazy zwykle na drugiej sylabie od końca (*matematyka*, *miabyście*), co jest już uznawane za normę użytkową⁴ – w codziennym życiu bardzo wiele osób tak właśnie mówi, a skoro są to rozmówki, to warto byłoby ten fakt podkreślić.

Na stronie 16. widnieją tytuły i wyrażenia grzecznościowe, np. *Спадар Кавальскі!* / *Спадарыня Тарчыńska!* – *Panie Kowalski!* / *Pani Tarczyńska!* Te sformułowania są niefortunne i wynikają z różnic w etykiecie językowej polskiej i białoruskiej. W języku polskim formy z samym nazwiskiem uchodzą za niegrzeczne i są niezgodne z normą grzecznościową języka polskiego (inaczej jest na przykład w języku niemieckim)⁵. Forma adresatywna zawierająca nazwisko niestosowna jest zarówno w mowie, jak i w piśmie. Należałoby użyć imienia zamiast nazwiska (w kontaktach mniej oficjalnych) lub formy *proszę pana* / *proszę pani*, lub stosując któryś z wariantów tytułarnych, np. *panie dyrektorze* / *pani minister*. W rozmówkach brak też rozróżnienia form pisanych i mówionych. Formy typu *Дарагі / паважаны спадар!*, *Дарагая / паважаная спадарыня!* – *Drogi / szanowny panie!*, *Droga / szanowna pani* są używane (zwłaszcza z drugim wariantem *Szanowny / Szanowna*) w mailach czy listach, ale nie w mowie (skoro są to rozmówki, to należałoby to podkreślić), gdzie używanie takich form świadczy albo o niekompetencji mówiącego, albo o chęci ironicznego (czy innego, nacechowanego najczęściej dystansem) zwrócenia się do rozmówcy. Dodatkowo w formie pisanej zwroty *Szanowny Panie / Szanowna Pani* pisane są grzecznościowo wielką literą. Konteksty opisane wyżej nie są łatwym zagadnieniem, więc warto byłoby się zastanowić nad innym sposobem ukazania różnic wynikających z etykiety językowej w języku białoruskim i języku polskim.

Na stronie 43., gdzie widnieje słowniczek dotyczący samochodu, białoruskie *Калі ласка, замяніце масла* przetłumaczono jak *Proszę zmienić oliwę* – choć w takim kontekście Polak raczej powie *Proszę zmienić olej*. To tylko kilka przykładów od razu rzucających się w oczy.

Cenne w rozmówkach jest wyszczególnienie dni świątecznych w Polsce (s. 84–85), co przybliży nieco polskie realia. Jednak przy dacie *1 лічманіа* czytamy, że jest to *Dzień Wszystkich Świętych i Zaduszki*. W Kościele katolickim Zaduszki to dzień poświęcony pamięci zmarłych, przypadający na 2 listopada. Widnieje także informacja na temat Pierwszego i Drugiego Dnia Bożego Narodzenia, ale zabrakło informacji o dniu 24 grudnia, czyli Wigilii, tak bardzo zakorzenionej i popularnej w polskiej tradycji (w przeciwieństwie do państw zachodnich).

Na podkreślenie zasługuje wykaz najważniejszych obiektów turystycznych w Polsce (s. 108–119). Umieszczono tam listę 28 miejscowości wraz z informacją turystyczną, podpowiadającą, co warto w danym miejscu zobaczyć. Jest to więc swoisty mały przewodnik po Polsce. Cenne jest także umieszczenie małego poradnika dotyczącego gra-

⁴ Zob. H. J a d a c k a, D. Z d u n k i e w i c z - J e d y n a k, A. M a r k o w s k i, *ABC gramatyki* [w:] *Poliszczyna na co dzień*, red. M. B a ņ k o, Warszawa 2006, s. 97–98.

⁵ Zob. uwagi Małgorzaty Marcjanik, *Poradnia językowa PWN* [online], <http://poradnia.pwn.pl/lista.php?szukaj=panie+kowalski&kat=18> [dostęp: 15.07.2012].

matyki polskiej (s. 122–173), gdzie w sposób zwięzły omówiono najważniejsze aspekty gramatyczne języka polskiego z przykładami ilustrującymi różnice między językiem polskim i językiem białoruskim. I choć można by się zastanawiać, czy w tym miejscu powtarzanie materiału z wydanej wcześniej krótkiej gramatyki języka polskiego (*Кароткая граматыка польскай мовы*) jest wskazane, to jednak nie ulega wątpliwości, że użytkownik rozmówek został zaopatrzony w kompleksowy (choć zwięzły) materiał służący zapoznaniu się z językiem polskim. Jest to w końcu – jak wskazuje sam tytuł – *паз-моўнік-даведнік*. Zapewne chęć skrótowego podania informacji spowodowała, że przy formie zaimka *ja* w dopełniaczu i bierniku widnieje forma *mię* bez komentarza, że jest to forma książkowa i raczej nikt tak dziś na co dzień nie mówi (skoro są to rozmówki, wymagałoby to komentarza). Z kolei przy zaimku zwrotnym *sobie* w celowniku (s. 165 i 169) przydałaby się informacja o potocznej formie *se* (są to rozmówki, więc przydałoby się skomentować i tę formę, którą można często usłyszeć w języku mówionym, potocznym). Niezwykle przydatne są informacje na temat polskiej składni oraz konfrontacja modeli syntaktycznych białoruskich i polskich na konkretnych przykładach (s. 174–177). Na ostatniej stronie umieszczono polskie godło i napis *Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Białoruś*. Jednak na stronie polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych⁶ widnieje nazwa *Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Białorusi*, co jest zgodne z wytycznymi Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Polski przy Głównym Geodecie Kraju⁷, gdzie wyszczególniono krótką nazwę *Białoruś* i nazwę oficjalną *Republika Białorusi* (podobnie *Republika Południowej Afryki* a nie *Republika Południowa Afryka*).

Poczynione uwagi, nieliczne zresztą, nie pomniejszają, rzecz jasna, walorów prezentowanych rozmówek. Jest to kolejny krok do zbliżenia naszych narodów, poznania się i obalania stereotypów. Fakt, że przedmowę napisał polski ambasador na Białorusi, świadczy o tym, że Polakom również zależy na kontaktach z Białorusinami. Rozmówki te z powodzeniem mogą być wykorzystywane nie tylko przez biznesmenów czy turystów, lecz także wszystkich tych, którzy uczą się lub chcą się uczyć języka polskiego. I choć adresowane były do białoruskiego czytelnika, to także Polakom mogą służyć pomocą w nauce języka białoruskiego. Cenne są informacje na temat obiektów turystycznych oraz zdjęcia – to wszystko łączy w sobie język, kulturę, obyczaje i wreszcie – miejmy nadzieję – ludzi. A jeśli w tym wszystkim pomocne okażą się tego rodzaju rozmówki, to przecież tylko z korzyścią dla wszystkich.

Radosław Kaleta

⁶ Zob. http://msz.gov.pl/pl/informacje_konsularne/polskie_placowki/placowki [dostęp: 15.07.2012].

⁷ *Nazwy państw*, Główny Urząd Geodezji i Kartografii, Warszawa 2006, s. 14.